Ner 254. ROK 1837. WTOREK 7 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

Imiona rzymskie. Jutro 4 Koronatów.

Imiona sławiańskie. Jutro Bogodar.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Parvzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 6.''' 046	† 5°, 5	2. " 58	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
6 2	6, 053	† 4, 3	2. 63	Pn. Wschodni słaby	,,	Deszcz
10	6 572	† 2. 0	2. 46	,, słaby	,,	Deszcz

Część Urzędowa.

Nro 1142.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.

W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z przedstawienia Dozoru głównego Szkół początkowych powziąwszy wiadomość iż JX. Walenty Konarski instytuowany zakrestyan kościoła Archipresbyteralnego Panny Maryi w Krakowie złożył daram na użytek szkołek początkowych znaczną liczbę książek z trafnością przezeń wybranych, Wydział Spraw Wewnętrznych w imieniu dozoru głównego oświadcza JX. Konarskiemu za tak chwalebny czyn i znakomitą ofiarę publiczne podziękowanie.

Kraków dnia 20 września 1837 r.

Senator prezydujący,

Mieroszewski.

Referendarz L. *Wolff.*

Nro 1409.

Sąd III. Instancyi

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, iż p. Ignacy Piekarski uchwałą Senatu Rządzącego z dnia 1 maja r. b. N. 2467 na urząd komornika sądowego mianowany, po wykonaniu przysięgi i złożeniu kaucyi prawem wymaganej, otrzymał na dniu dzisiejszym upoważnienie do sprawowania obowiązków komornika sądowego w kraju tutejszym.

Kraków dnia 3 listopada 1837 r.

W zastępstwie Prezes Sądu Appellacyjnego,

Makolski.

Syklowski Sek.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 13 m. i r. b. o godzinie 9 z rana, w folwarku w Balicach gminie okręgowej tegoż nazwiska, sprzedanemi będą przez publiczną licytacyą, suknie, bielizna, stolarszczyzna i t. p. ruchomości po ś p. Szymonie Pondelskim pozostałe, za gotową srebr-

ną monetę, a to wskutek rezolucyi Wysokiego Trybunału I. Instancyi z dnia 31 października 1837 r. N. 4842 zapadły.

Kraków d. 4 listopada 1837 r.
Marcin *Strzelbicki* Notaryusz.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż 29 Października.* —

Dzisiejszy *Journal des Debats*, donosi za rzecz pewną, niewymieniając źródła, że D. Carlos powrócił dnia 21 b. m. w 6000 wojska za rzekę Ebro pod Hiro, niedaleko Mirandy, i że część armii karlistowskiéj pozostała w górach między Soria i Burgos dla popierania insurrekcyi wieśniaków. Pismo to dodaje uwagę, że Don Carlos niemógł dłużéj trzymać się w Kastyli, — inaczéj mógł by skompromitować swoję sprawę tak u dworów Europejskich, jak w samejże Hiszpanii.

Przeciwnie w dziennikach bajońskich z dnia 26 czytamy względem rzeczonego powrotu karlistów za rzekę Ebro, tylko to co następuje: »*Zapewniają, że 4 batalijony rekrutów karlistowskich, przybywające z Kastylii, przeszły rzekę Ebro i udały się do Estelli, gdzie mają się organizować; natomiast inne 4 bataliony z prowincyi Basków wyruszają w pochód, dla połączenia się z armią D. Carlosa, i zastąpienia powyższych nowozaciężnych.*«

Dziennik Memorial des Pyrenées donosi z *St. Jean-Pied-de Port* pod d. 20 co następuje. «Cała Nawarra jest obecnie w mocy Karlistów; wyjąwszy warowne miéjsca i wieś Valcarlos; — oblegają oni Pampelunę, grożąc wszystkim tym śmiercią, którzyby miłowali, dostać się do tego miasta. Ciężkie działa posprowadzane są, dla strzelania do trzech małych warowni które pomiędzy Pampeluną i Zubiry wystawiono. Roboty obléżnicze rozpoczęły się przedwczoraj z rana i wnoszą to, że te warownie niedługo się potrzymają. —

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Z Berlina 27 Października.* —

Zbiera się tu towarzystwo w celu zaprowedzenia żeglugi parowéj między Szczecinem a Londynem, co gdy nastąpi, będzie to nader ważnym wypadkiem dla handlu pruskiego. Hamburg wieleby na tém stracił, bo znaczna część obrotów handlowych tu by się przeniosła. Wzrost Szczecina od pewnego czasu powszechną zwraca uwagę.

Lekarski dziennik edynburgski, umieścił opis jedynego może w swym rodzaju zdarzenia, to jest zrośnieńcia się odciętej od ramienia ręki, która tylko na kawałku mięsa wisiała. Opatrywanie ręki trwało dni 45, dopełniał takowego doktor Steventon. Zdarzenie to powszechne wzbudziło zadziwienie.

— *Paryż 22 Października.* —

Posłuchanie onegdajsze udzielone panu Thiers przez króla, trwało aż 4 godziny.

Słychać, że pierwszym przedmiotem któren ze strony rządu nowéj izbie deputowanych przedstawiony zostanie, jest projekt o mundurach dla członków izby deputowanych.

Jak wiadomo, aresztowała policya kilka osób jeszcze wtenczas, kiedy na ratuszu paryzkim dawano bal dla xięztwa Orleans. Mówiono, że odkryty został spisek, którego celem było porwanie się na rodzinę królewską, a osobami aresztowanemi byli uczniowie Blanchi, Guyol, Cordier i Testelin, tudzież niejaki Fievée malarz, dawniéj wojskowy. Teraz, w skutek przedsiewziętéj instrukcyi sądowéj, oddano wszystkich powyżéj wymienionych do sądu assysów.

— *Dnia 24 Października.* —

Dzisiejszy *Journal du Commerce* donosi: »Depesza telegraficzna z Tulonu zwiastuje, że xiąże Joinvile przybył szczęśliwie d. 14 do wojska. (A zatem nazajutrz po wzięciu Konstantyny). Xiąże Nemours jest zupełnie zdrowy.«

— *Frankfort n. M.* 23 *Października* —

Słychać, że tutejsze czytelnie i biblioteki wypożyczające książki do czytania, zostaną poddane obyczajowéj, że tak powiedzieć można, policyi, która przestrzegać będzie, aby niemoralnych książek w obieg publiczny niewydawano.

Osławiony Zacharyasz Aldinger, żyd, znany pod nazwiskiem barona von Eyb, odsiedziawszy w Zurychu swą karę więzienną, został d. 9 b. m. wywieziony z Szwajcaryi przez granicę francuzką.

Donoszą z Heiligenberg, co następuje: »Dużo i często piszą gazety o xięciu Ludwiku Napoleonie z przyczyny powrotu jego do Europy, co dowodzi że dotąd nie są znane szczegóły calej téj okoliczności. Trzeba więc wiedzieć, że kiedy wysełano xięcia do Ameryki; nie narzucano mu obowiązku, ani wymagano przyrzeczenia iżby do Europy nie wracał. Prócz tego, marszałek Gérard pisał téj wiosny do Arenenberga z doniesieniem, że rząd francuzki nie będzie nic mieć przeciwko temu, aby xiąże matkę swoją odwiedził.«

ROZMAITOSCI.

O wynalasku Bussoli.

Bussola, to tak nieodzowne w żegludze morskiéj narzędzie, ze średnich wieków wywodzi swój początek, Wiadomo powszechnie że to jest igła magnesowa, która przez swą własność obracania się zawsze ku biegunom ziemi, kieruje okręty z jednéj półkoli świata do drugiéj, i wskazuje żeglarzom najpewniéjszą drogę przez wszystkie a wszystkie morza. Jéj to winniśmy wszystkie poczynione postępy w sztuce żeglarskiéj aż do dni naszych, tak dalece, że zastósowanie magnesu do żeglugi policzyć należy do rzędu największych i najznakomitszych pomysłów geniuszu człowieka.

Ci, którzy utrzymują, że starożytni używali bussoli w podróżach morskich około Afryki do Indyj, zrobili domysł niepoparty żadném historyczném świadectwem. Prawda, że Tyryjczykowie znali magnes, zowiąc go *kamieniem herkulesowym*, że Grecy za czasów filozofa Thalesa, na sześć wieków przed erą chrześciańską. znali także ten kamień i własność jego przyciągania żelaza, lecz co innego jest znać magnes i wiedzieć że ma własność przyciągania żelaza, a wcale co innego użyć go do udoskonalenia żeglugi morskiéj. Między dwoma temi postrzeżeniami, przedział jest niezmierny, jest w niem cała różnica gieniuszu, różnica jaka między materyą a sztuką zachodzi. Bussola, jakkolwiek nieudoskonalona byćby mogła, niezawodnie u starożytnych znaną nie była. Niemasz o niéj ani najmniejszéj wzmianki, ani żadnego śladu, czyto w Ptolomeuszu, czy w Strabonie, którzy tak często o żegludze wspominają, ani w Pliniuszu nawet, którego za prawdziwą encyklopedyą owych czasów uważać można, bo nic uwagi jego nie uszło. Herodot który odbył podróż około Afryki, nic także o bussoli nie wspomina. W podróży Eudoxiusza, w biblii, w Plutarchu, w Polybiuszu, w Dyodorze Sycylijskim, słowem w żadnym z pomników i dzieł starożytnych, najmniejszego nie ma wyrazu, z któregoby wnosić i domyślać się można że Fenicyanie, Grecy, Rzymianie lub Kartagińczycy, bussolę znali. Owszem, wszędzie wyczytać można, że okręty ówczasowe nie mając czém się na morzu kierować, zmuszone były zawsze trzymać się brzegów, co przedłużało, utrudniało i nader nieprzyjemną każdą podróż morską czyniło. Jeżeli żeglarz jaki ośmielił się puścić na środek oceanu, to chyba w czasach pogody, kiedy po gwiazdach kierować się można było.

Podług przypuszczenia Formeya nader do prawdy podobnego, za nim magnesu do żeglugi używać zaczęto, dostrzeżono wprzódy że igła magnesowa obsadzona na korku i

wodę puszczona, zawsze ku północy końcem się obracała, co wówczas czarom a raczéj magii przypisywano.

Z rozwinięciem się dopiéro nauk i po wielu doświadczeniach, które wieki trwać mogły, przyszło nakoniec do odkrycia bussoli, co się zaś tycze własności magnesu, że przyciąga żelazo, odkrycie téjże zrządził zapewne przypadek. Pomijając wszystkie te domysły, to jest pewna, że przed XII wiekiem żaden autor o bussoli nie wspomina. Piérwszy, który o niéj pisał, jest mnich *Gujot de Provins* zmarły w roku 1200. W Biblii swéj nazywa on bussolę *marinette*, tak ją bowiem powszechnie zwano na brzegach zatoki kaletańskiéj i Atlantyku; na brzegach morza Sródziemnego zwano ją *calamite*. Bussola owych czasów nie była narzędziem jak dzisiaj udoskonałoném, była to jak rzekliśmy igła magnesowa na kawałku korka osadzona, którą trzymano w naczyniu wodą napełnioném; z początku żeglarze używali jéj tylko do kierowania się w nocy, lub podczas niepogody; niemiała ona żadnéj skali ani podziałek.

Rozmaite narody a mianowicie Neapolitanie, Francuzi, Anglicy i Portugalczykowie, przypisują sobie zaszczyt wynalezienia bussoli, ale żaden z nich udowodnić tego dotąd niepotrafił, bo prawdziwy wynalazca nie jest wcale znany.

Zwolennicy Konfucyusza wynalazek ten przypisują Chińczykom; gdyż bussola stósownie do świadectwa sławnego Marco-Polo, żeglarza weneckiego, który w 1271 roku jezdził do Cumbolu, dzisiejszego Pekinu, w XIII wieku znaną już była Chińczykom.

Być jednak może że wynalazek ten dostał się do Chin z Europy, bo bussola Chińczyków niczém od europejskiéj nieróżniła się i równie była nieudoskonaloną; w takim samym stanie znaleziono ją w 250 lat później, w czasie ponowionej do Chin podróży. Najpodobniejszém jest do prawdy, że Francuzi byli piérwsi którzy igły magnesowéj do żeglugi używać zaczęli. Niektórzy autorowie świadczą że marynarze francuzcy w XI wieku znali już bussolę i używali jéj w czasie piérwszéj krucyaty w r. 1096; to jest pewna, że marynarze bretońscy znali bussolę przed XIII wiekiem i że użytek jéj powszechnym był we Francyi za ś. Ludwika, jakto świadczy H. Bertius, pisarz współczesny.

Bussola, jak wszystkie wielkie wynalazki, jak proch, zegary i t. p. długo była w kolebce. Na początku dopiéro XIV wieku, *Flavio Gioja*, Neapolitańczyk, obywatel Amalfi, udoskonalać ją zaczął i dlatego jakby za wynalazcę tego narzędzia jest uważany.

(Dokończenie nastąpi).

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do 7 Listopada.

Nowakowska Paulina, Siemińska Tekla hrabin., z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Smagłowski Bogusław, Simbuetti hr., do Galicyi.

Doniesienia.

Gdy p. Jan Dębicki były rządca pałacu Spiskiego przestał odbywać swoje obowiązki od dnia 1 października r. b., wzywa się przeto osoby mające jakiekolwiek pretensye za dostarczanie materyałów, lub roboty dotyczące pałacu, aby z dowodami swemi, najdaléj do dnia 30 listopada r. b. zgłosiły się do podpisanego mieszkającego przy ulicy Gołębiéj pod Nr 274.

(2r.) *Ćwikliński.*